Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. | Kraków, Sobota 8 maja 1920. | Nr. 125.

Pod naporem naszych wojsk bolszewicy cofają się dalej!

Białocerkiew i Rokitna zajęte.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 6 bm.: **Na Podolu pod naporem naszych wojsk, posuwających się naprzód, nieprzyjaciel wycofuje swoje oddziały w kierunku wschodnim i południowo wschodnim. Dnia 3 maja jazda nasza opanowała Białą Cerkiew i Rokitno.** Na Białorusi przeprowadzono energiczny wypad, celem zbadania nieprzyjacielskiej sytuacyi. **Oddziały nasze przełamały zacięty opór nieprzyjaciela, biorąc wieś Wielatycze i zajęły tę miejscowość,** zdobywając trzy karabiny maszynowe, oraz biorąc kilkudziesięciu jeńców. Na reszcie frontu sytuacya bez zmiany. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego wojsk polskich. **Kuliński,** pułkownik.

Dotychczasowy przebieg naszej zwycięskiej ofenzywy.

Jak wygląda obecnie linia bojowa?

Warszawa. (Telefonem M.) Sprawozdawcy wojenni z frontów bojowych donoszą: **Przeciw armii generała Szeptyckiego** zajmującego linie Golenia **bolszewicy gromadzą obecnie znaczniejsze siły wojskowe chcąc tę armię utrzymać w szachu.** Z naszej armii środkowej **generała Listowskiego, niektóre oddziały wysunęły się forsownymi marszami naprzód poprzez Żytomierz prosto w kierunku Kijowa.** Z armii południowo-zachodniej generała **Iwaszkiewicza, grupa północna zajęła Lityń, środkowa Bar a południowa Mohylew Podolski.** W ten sposób wytworzyła się linia, której środek zajmuje armia środkowa, zaś głębokiem jej wygięciem w tył jest armia generała Iwaszkiewicza. **Bolszewicy zaatakowani gwałtownie ustępują,** poniósłszy nieraz ciężkie straty. Skupiają się oni na nowo i tworzą nowe punkty oporu, przeważnie celm obrony linii magistralnych. **W szeregach ich panuje dezorganizacya a nawet popłoch,** czego dowodem jest przerzucanie przez nich nie dywizyi, ale poszczególnych luźnych oddziałów na zagrożone miejsca. **Bolszewików niepokoją bardzo mocno powstańcy ukraińscy, którzy oświadczają się za Petlurą.** W rejonie Bracławia, Niemirowa i Tywrowa operuje Pawlenko. W okręgu Chwastowa walczy przeciw bolszewikom Ukrainiec Ciucuniw, który psuje im połączenia komunikacyjne.

Ofenzywa polska prowadzona w porozumieniu z Japonią?

Wiedeń. (Tel. M.) Czeskie dzienniki donoszą, **że rząd polski działa w porozumieniu z rządem japońskim co do ofenzywy.** Obie strony rozporządzają silnymi środkami i odniosły znaczne sukcesy. Nie wykluczona jest w tem inspiracya francuska.

W Rosyi zarządzono ogólną mobilizacyę.

Nawet kobiety na froncie.

Wiedeń. (Tel. M.) Z Moskwy donoszą, że **zarządzono tam mobilizacyę. Każdy zdolny do walki będzie wysłany na front, a pracownicy we fabrykach będą zastąpieni przez niewiasty zdolnych. Będą także utworzone bataliony kobiece do walki z Polakami.**

Trocki na czele armii sowieckiej na Ukrainie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Na podstawie informacyi z Moskwy podają pisma, **że Trocki objął naczelne dowództwo wojsk przeciw ofenzywie polskiej.** Rzucono tam wielkie rezerwy, by powstrzymać napór. Sfery kierujące sowieckie twierdzą, jakoby po chwilowem zamieszaniu w wojskach czerwonych udało się już zorganizować regularny opór.

Przygotowania bolszewickie do rozpaczliwej obrony Kijowa.

Wojska polskie okalają armię czerwoną. — Na ulicach Kijowa karabiny maszynowe.

Bukareszt. (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą: Kijów nie został jeszcze zajęty, **lecz pod jego murami toczą się już walki. Wojska polskie atakują zapamiętale wojska czerwone,** które trzymają się jeszcze w Kijowie, **jakkolwiek ponoszą olbrzymie straty.** Rakowski zorganizował w Kijowie opór. **Ulice mają być obsadzone karabinami maszynowymi.**

Bolszewicy są... „spokojni o Kijów".

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Moskwy rozsyłają depeszę następującej treści: „Na froncie polskim pod Kijowem **toczą się zacięte walki w odległości 30—35 klm. od Kijowa.** Mimo gwałtownego naporu polskiego można być spokojnym o Kijów."

Zacięty opór bolszewików.

Bukareszt. Tel. wł. Z nad Dniestru donoszą do pism rumuńskich, **że wojska polskie prą gwałtownie naprzód w kierunku wschodnim. Armia bolszewicka stawia opór bardzo silny.** W oddziałach bolszewickich na froncie południowym mają walczyć oddziały czeskie i częściowo węgierskie. **Obecnie toczą się walki na linii Władyszyn—Liniec—Borszczegówka—Skwirna. Wojska polskie posuwają się krok za krokiem, lecz stale naprzód.**

Czesi walczą w szeregach bolszewickich przeciw Polsce!

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Helsingforsu donoszą, iż **oddziały czeskie, które poprzednio służyły w armii Kołczaka, przeszły do bolszewików i walczą obecnie w szeregach sowieckich przeciw Polsce.**

O polską konstytucyę.

Kraków, 7 maja.

W tych dniach święciliśmy uroczyście rocznicę 3 go maja. Na setkach zgromadzeń i obchodów wspominała Polska z wdzięcznością wielką chwilę gdy Sejm czteroletni uświadamiając sobie znaczenie, jakie dla państwa posiada rozumna konstytucya, powziął uchwałę majową. W chórze głosów sławiących akt rozsądku politycznego naszych przodków nie brakło i głosu Sejmu ustawodawczego. Marszałek Trąmpczyński zabrawszy głos, złożył wyrazy hołdu twórcom promiennego aktu, który nazwał testamentem przekazanym przez upadającą Rzeczpospolitą następnym pokoleniom.

Obchody i uroczystości mają tylko wtedy wartość realną dla narodu, jeżeli nie są one święcone tylko dla pięknej formy, ale jeżeli społeczeństwo z nauk i wskazań historyi wyciąga praktyczne rezultaty na chwilę obecną.

Gdy idzie o święto 3-go Maja uwaga ta staje się szczególnie aktualną. Obchodziliśmy rocznicę stworzenia ostatniej konstytucyi. Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, a sami właśnie znajdujemy się obecnie w chwili gdy nową konstytucya dla zmartwychwstałego Państwa jest potrzebna.

Czy ją stworzyliśmy już? Czy nad nią pracujemy? Czy zdecydowaliśmy się już na kierunek tych prac? Czy świadomość doniosłości, jaką konstytucya dla Polski posiada, jest silną w Sejmie, rządzie i społeczeństwie?

Zaprawdę sub specie tych pytań powinna była uroczystość 3-go Maja wywołać uczucie wstydu i upokorzenia w jaknajszerszych sferach społeczeństwa.

Sejm konstytucyjny nie uchwalił dotąd konstytucyi. Trawi on swój czas na walki partyjno-polityczne, zajmuje się doniosłemi skądinąd reformami społecznemi, reguluje setki drobnych i codziennych kwestyi ustawodawczych, a tylko o konstytucyi nic, albo prawie nic na jego posiedzeniach nie słychać.

Komisya konstytucyjna obraduje wprawdzie ale bardzo powoli i to przy gorszącej absencyi posłów tak z prawicy jak z centrum i lewicy.

Rząd również nie bardzo tęgo spisał się w tej mierze. Pierwszy jego projekt, owa słynna deklaracya majowa, była raczej romansem, aniżeli ustawą. Projekt późniejszy (z 20 stycznia 1920) był już lepiej sformułowany, ale zawsze jeszcze zawierał całe mnóstwo spraw postawionych połowicznie i powierzchownie. Pozatem z całego postępowania rządu wynika, że mu stan dzisiejszy, niejasny, gdy idzie o rozgraniczenie kompetencyi między władzą ustawodawczą, a wykonawczą jest wcale na rękę.

A społeczeństwo? Społeczeństwo także jeszcze nie zoryentowało się należycie w ogromnej doniosłości zagadnienia. W przeciwnym razie presya opinii na sejm byłaby tak silną, że dalsza zwłoka stałaby się niemożliwością.

Jak słychać w najbliższych czasach ma nastąpić pewna poprawa w sytuacyi. Ze sfer komisyi konstytucyjnej zapewniają, że obrady jej toczyć się będą w szybszem tempie i że do lata przedłoży ona na plenum Sejmu projekt ustawy zasadniczej. Poseł Rataj twierdził też niedawno w wywiadzie, że możnaby sprawę konstytucyi przyspieszyć bardzo znacznie, gdyby stronnictwa sejmowe zgodziły się na przyjęcie zasady jednoizbowości.

To wynurzenie posła Rataja zwraca uwagę opinii publicznej na jedną z najbardziej zasadniczych kwestyi, wiążących się ze sprawą konstytucyi.

Społeczeństwo musi się zastanowić i zadecydować, czy pragnie Sejmu jednoizbowego czy dwuizbowego.

Pięcioprzymiotnikowa ordynacya wyborcza do Izby posłów stwarza z niej instytucyę skrajnie demokratyczną. W Izbie tej wyłoni się niewątpliwie wiele myśli bardzo zdrowych, będą

się w niej odbijać wszystkie prądy nurtujące społeczeństwo nasze, jednem słowem uchwały jej będą tkwiły głęboko korzeniami w życiu narodu, jego wszystkich warstwach i sferach.

Tak demokratyczna organizacya Izby poselskiej posiada jednak przy swych zaletach, z racyi rzeczy, także i poważne wady.

Społeczeństwo polskie nie stoi jeszcze w swej masie na zbyt wysokim poziomie kultury politycznej. Może w tem wina naszej przeszłości, w której lud siermiężny i roboczy nie był dopuszczony do współudziału w rządach — wielka zapewne wina zaborców, ogłupiających szerokie rzesze ludu i siejących niezgodę między nimi, a t. zw. „warstwami wyższemi". Narzekania jednak nie pomogą. Fakt pozostaje faktem, z którym niewątpliwie polityk realny musi się liczyć.

W tej sytuacyi koniecznym wprost jest pewien regulator ustawodawczy, pewna instytucya której skład osobisty gwarantowałby współudział w pracy legislatywnej elity umysłowej narodu, któraby raz jeszcze rozpatrywała postanowienia Izby niższej i oceniała je sub specie racyi stanu rozumnie pojętej i przepuszczonej przez pryzmat doświadczenia politycznego. Ów drugi czynnik ustawodawczy jest wreszcie dlatego potrzebny, że on tylko mógłby zachować większą niezależność od chwilowych nastrojów w szerokich masach wyborczych a kierować się jedynie i wyłącznie prawdziwemi, niezmiennemi potrzebami państwa.

Stworzenia Izby wyższej domaga się logika dziejów. Powołanie jej do życia nie jest zaś bynajmniej przeciwne hasłom demokracyi. Wszak najbardziej demokratyczne państwa zaborcze: Ameryka, Anglia i Francya znają instytucyę Senatu. Rozumie się, że jego struktura musi być odpowiednią, że nie może być to ciało złożone wyłącznie z nominatów i reprezentujące tylko jedną sferę ludności.

Projekt rządowy Senatu przyjmuje, jako założenie słuszne naogół zasady, iż Senat powinien z jednej strony skupiać w swem łonie elitę przedstawicielstwa ludowego, z drugiej zaś stanowić przedstawicielstwo interesów poszczególnych grup społeczeństwa. Wadą jego jest, że nie przeprowadza tej drugiej zasady konsekwentnie. Wedle owego projektu interesy szerokich warstw społecznych reprezentować będzie 70 przedstawicieli wybranych w głosowaniu stosunkowem przez Izbę posłów. Interesy lokalne reprezentować będą przedstawiciele instytucyi samorządowych w liczbie 30. Rzecznikami interesów Kościoła będą przedstawiciele Duchowieństwa w liczbie 8. Nauka i sztuka mają mieć trzy nastu reprezentantów. W projekcie rządowym brak atoli przedstawicielstwa sfer gospodarczych. Pominięcie zaś tych sfer w Senacie jest stanowczo niedopuszczalne. Interesy gospodarcze odgrywają zbyt doniosłą rolę w życiu Państwa aby je uważać za jakąś quantité negligeable. Mogłoby to mieć fatalne skutki gdyż Senat gotówby w swych uchwałach nie doceniać zasadniczych postulatów gospodarczych decydujących częstokroć o samym bycie Państwa.

Opinia publiczna powinna sprawą prac nad uchwaleniem konstytucyi zainteresować się bardzo silnie, zmusić w ten sposób Sejm do szybszego przeprowadzenia sprawy. Czynniki politycznie wyrobione powinny zaś utworzyć możliwie jednolity front, któryby stanowił oparcie dla grup bardziej umiarkowanych i nie dozwolił na supremacyę bezpłodnego, demagogicznego radykalizmu.

Musimy uchwalić szybko konstytucyę rozumną, odpowiadającą naszej tradycyi i współczesnym potrzebom państwa.

Co nam może dać, a co wziąć Ukraina?

Ankieta „Gońca Krakowskiego".

Poruszona przez nas onegdaj sprawa gospodarczych skutków naszej ofenzywy na Ukrainie wywołała niezwykle silne zainteresowanie w najpoważniejszych sferach społeczeństwa. Szereg nader wybitnych fachowców, jako to finansistów, przemysłowców, kupców i rolników udzielił nam wielu wyczerpujących informacyi i ciekawych uwag.

Opinie te zaczynamy zamieszczać z dniem dzisiejszym na łamach naszego pisma.

Głos wybitnego finansisty.

Dyrektor jednego z wielkich banków małopolskich, który uprzednio jako wysoki urzędnik b. austro-węgierskiego ministeryum skarbu, miał sposobność poznać wojenne stosunki z Ukrainą z czasów po pokoju brzeskim, takie mniej więcej współpracownikowi naszej redakcyi na ten temat zakomunikował uwagi:

Kraków, 7 maja.

Przedewszystkiem, jakkolwiek specyalnością niejako moją jest gospodarczo-handlowa strona kwestyi, nie mogę się powstrzymać od wypowiedzenia politycznych uwag, jakie obecna paradoksalnie ukształtowana sytuacya nastręcza. Jakto — więc teraz, kiedy **cała Ukraina znajduje się pod władzą polskiego prawa i miecza,** kiedy idziemy pod hasłem jej wyzwolenia w całości, na polskiem terytoryum państwowem mieszkający Ukraińcy protestują? Przeciwko czemu — czyżby przeciwko temu, że im dać chcemy najszerszą autonomię? Cóż ich do tego skłania i co ośmiela? Przecież chyba nie „wyniosła duma", która — jak to pamiętamy wszyscy, — prowadziła ich z uniżonemi deputacyami do austryackiego Armeeobercommando i do b. arcyksięcia Fryderyka, trzymającego im na karku pięść żelazną i but gniotący. Więc to albo perfidya — która doradza im robić minę ograbianych w chwili, kiedy się im świadczy dobrodziejstwa — albo też — gdy inni pozakordonowymi działaczami ukraińskimi zaczyna się ujawniać opozycya — sceptycyzm wobec tryumfów polskiego oręża, oparty na zbyt głęboko tkwiącej wierze w potęgę Rosyi, — wiara, która przedewszystkiem źle świadczy o ich — ukraińskości. W każdym razie tę dysproporcyę pomiędzy zamiarami, które kierowały nami przy zawieraniu traktatu z Ukrainą i uznawaniu jej niepodległości, a moralnemi skutkami naszych działań na Ukraińców, powinniśmy mieć na uwadze.

Wracam jednakże do strony gospodarczej zagadnienia. Tu muszę odrazu bez ogródek stwierdzić, że **pod względem gospodarczym bliskie relacye z terenami tak nisko stojącemi ekonomicznie, „otwarcie bram" na Ukrainę przynieść nam może nie pożytek a szkodę.** Będziemy tu mieli do czynienia z konsumentem tak głodnym na produkta przemysłowe, że poprostu nienasyconym. Ten głód produktów przemysłowych Ukraina zdradza już od lat kilku, ciągle w stopniu niezmiernie wysokim. Kiedy przed paru laty była otwarta droga z terenu „mocarstw centralnych" na Ukrainę, **to szły tam produkta przemysłowe bezustannie** — trzeba zresztą dodać, że w jakości możliwie najgorszej — z Berlina, Wiednia Budapesztu. W pierwszym rzędzie — **prymitywne narzędzia rolnicze**, tak że np. w Austryi potworzyły się wówczas specyalne „ad hoc" towarzystwa do eksportu sierpów i kos na Ukrainę. Oczywiście, obok tego i inne towary. Ale musimy i to mieć na pamięci, że tamci eksporterzy mieli co eksportować...

Co do artykułów spożywczych — to zapewne, że możemy je z Ukrainy otrzymać. Pytanie tylko — ile? Tu wszelkie obliczenia mogą okazać się zawodnemi. W każdym razie trzeba o tem pamiętać, że **Ukraina już 6 lat znajduje się pod gospodarką militarną, a my w Małopolsce dobrze wiemy, jak taka gospodarka kraj wyniszcza.** Gdyby jeszcze po tem, co z Ukrainy w ostatnich latach zabrano i co zmarnowano, tamtejsze zapasy wystarczyły do zaopatrzenia naszej armii — to byłoby dla nas bardzo dobrze i bardzo dużo.

Pod względem **finansowym** — zagadnienie stoi tak: **czem** Ukraina nam będzie płacić. Niewątpliwie — bo to rzecz stwierdzona — na Ukrainie znajduje się jeszcze pewna ilość walut zachodnich — z czasów inwazyi marek niemieckich, dalej funtów angielskich (papierowych) i franków francuskich. Jeszcze w r. 1919 uchodźcy z Ukrainy przywozili do nas taką walutę, nabytą na miejscu. Tylko, że tego jest mało. Tak jak w wyczerpanej i zarzuconej już kopalni złota znajdzie się zawsze jeszcze trochę złotego piasku, a czasem i jakaś bryłka złota... **Poza tem — są karbowańce.** Co one warte — nad tem rozwodzić się nie trzeba. **To nie waluta.** Wciągnięcie jej w krąg naszych operacyj finansowych wpłynie deprecyonująco na naszą walutę. Zyskamy tylko dopływ nierealnych paperów „pieniędzy", których sama Ukraina zupełnie nie ceni. Być może, że **znajdziemy tam także niestemplowane korony austryackie.** Może nawet dużo. **Jeszcze na kilka miesięcy przed rozpadnięciem się Austryi bank austro-węgierski obliczał ilość krążących na Ukrainie koron — bardzo ostrożnie — na pół miliarda.** Teraz niewątpliwie jest ich tam znacznie więcej. Będą one przez spekulantów emigrowac do nas co **znowu jest objawem dla nas ujemnym,** z powodów już znanych i dla każdego zrozumiałych. Tak zatem wyglądać może ewentualny bilans ewentualnych naszych stosunków handlowych z Ukrainą. **Wypada on ujemnie i nie dziwnego.** Użyć tu muszę wyrażenia może nieco za drastycznego, ale obrazowo dobrze rzecz przedstawiającego: nikt jeszcze dobrze nie wyszedł na stosunkach z żebrakiem. Nie znajdzie napewno u niego srebra ani złota, tylko trochę drobnej zdawkowej monety, mocno nadniszczonej...

Niezależnie zaś od tego wszystkiego, co wyżej powiedziałem — muszę zaznaczyć punkt widzenia zasadniczy, który trzeba mieć na uwadze zawsze przy rozważaniu tej kwestyi. Oto — nie wchodzimy bynajmniej, ani w stałe, ani nawet czasowe posiadanie jakichkolwiek terenów Ukrainy. Taka jest zapowiedź i tendencya odezwy Naczelnika państwa, takie są intencye naszego rządu. Jesteśmy tylko krótkoterminowymi depozytaryuszami. Zatem — nie przychodzimy w posiadanie niczego, nie możemy nawet patrzeć jak na „swoje" czy stojące do naszej dyspozycyi, na tegoroczne żniwa ukraińskie. Mamy przed sobą tylko handel — wolny — z Ukrainą i tego handlu starałem się przedstawić sobie i panom obraz ogólnikowy.

Co mówi p. Tadeusz Szydłowski, dyrektor „Tepege".

Inżynier Tadeusz Szydłowski, dyrektor „Tepege", do którego zwrócił się w sprawie, stanowiącej temat ankiety, nasz współpracownik (J. M.) odpowiedział, w następujący sposób:

— Jakie są perspektywy ogólno-gospodarcze o tem trudno mi na razie coś konkretnego powiedzieć, tembardziej, że sytuacya jest jeszcze wielce niejasna i skomplikowana. Nie chciałbym zaś bawić się w beztreściwe ogólniki. Natomiast chętnie wypowiem się odnośnie do przemysłu naftowego, w którym jestem fachowcem... W tej dziedzinie mogę skonstruować kilka przypuszczeń, opartych na rzeczowych podstawach...

— Jakież to są przypuszczenia?

— Jeżeli wskutek naszej ofenzywy połączenie kolejowe Ukrainy z Kaukazem zostanie przerwane i **w ten sposób Baku odcięte — to dla naszego przemysłu naftowego otwierają się szerokie drogi eksportu,** na którym nam zresztą **zależy...**

— Czy ze względów walutowych?

— Oczywiście. O eksport naszej nafty, dopóki Ameryka nie zacznie z nami konkurować nie potrzebujemy się obawiać... Popyt na naftę jest aż nadto wielki i **większy eksport na Ukrainę musiałby spowodować ograniczenie konsumcyi przetworów ropy wewnątrz kraju... A pomyślniej dla nas jest eksportować naftę do krajów, w których nam płacą lepszą walutą,** np. w Szwajcaryi, Szwecyi, Holandyi niż na Ukrainę, skąd mogą napływać tak mało wartościowe karbowańce.

— A więc pan dyrektor sądzi, że ewentualny eksport nafty na Ukrainę może mieć wyniki tylko ujemne: uszczuplenie konsumcyi w kraju i napływ małowartościowej waluty ukraińskiej?

— **Tego nie twierdzę. Mojem zdaniem handel z Ukrainą winien być jednak wyłącznie handlem zamiennym.** Z karbowańców nic nam nie przyjdzie, **natomiast możemy z Ukrainy otrzymać mąkę i cukier,** aby ich użyć dla lepszego zaprowizowania robotników, pracujących w przemyśle naftowym, co prawdopodobnie wpłynie na pewną zwyżkę produkcyi...

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

Polska twórczynią ligi narodów bałtycko-czarnomorskich.

Wspólni wrogowie Polski i Ukrainy.—Wzajemne uzupełnianie się obu krajów.

Rozmowa z dyplomatą ukraińskim w Warszawie.

Korespondent nasz uzyskał w wywiadzie z p. Włodzimierzem Sołowijem, b. radcą dyplomatycznym misyi ukraińskiej w Danii, a obecnie radcą Min. Spr. Zagranicznych ukraińskiej Republiki, w Warszawie, szereg ciekawych informacyi, które poniżej zamieszczamy:

Warszawa, 7 maja.

— Wedle Pańskiego sądu — zapytał nasz koresponednt — ustalą się przyszłe stosunki polsko-ukraińskie?

— Zanim panu na to odpowiem muszę wpierw — odparł p. Sołowij — wspomnieć o chwili bieżącej. **Otóż na razie mamy wspólnego walczącego z nami wroga — bolszewików i musimy przeciw niemu występować. Ukraina potrzebuje militarnej pomocy ze strony Polski,** ta zaś nie może zapędzać się w głąb kraju nie mając poparcia w narodzie ukraińskim. To tą fakta dla obu państw ważne ze względu na przyszłość i sądzę, że wyniki obecnej walki dadzą obu państwom możliwość spokojnej przyszłości i gwarancyę rozwoju pokojowego.

— Położył pan, panie radco — zapytał nasz korespondent — nacisk na słowach „na razie“?

— Naturalnie — przerwał p. Sołowij — myślałem bowiem o wrogu wojującym z nami obecnie mieczem; **prócz niego mamy wszak i będziemy mieli jeszcze zawsze przeciw sobie Niemców,** którzy niemogąc się pomieścić w swej okrojonej ojczyźnie i swego „Drang nach Osten“ nigdy się nie wyrzekną, **drugim zaś wrogiem będzie nam również zawsze Rosya, w której tkwią głęboko popędy imperyalistyczne.**

NIEMCY I ROSYA SĄ I BĘDĄ W PRZYSZŁOŚCI NIEPRZYJAŹNIE USPOSOBIONE TAK WOBEC POLSKI JAK I UKRAINY.

Mamy zatem wspólne interesa, razem i sojusz nasz ma realne podstawy.

— Czy ewentualna zmiana poglądów rosyjskich mężów stanu nie wpłynie na polityków ukraińskich?

— Bardzo wątpię. **W zmianę tych „poglądów“ nie wierzę. Wszak te same mrzonki o Konstantynopolu i Lwowie, które pokutowały w głowach carskich dyplomatów, znajdujemy w enuncyacyach Lenina z p. Cziczerinem** i w kierownikach byłych armii Judenicza, Kołczaka i Denikina. Czy taki lub inny rząd będzie kierował Rosyą, **poglądy imperyalistyczne tam nie zaginą.**

— Co pan uważa za powód klęski Denikina?

— **Bezpośrednim powodem** — zdaniem moiem — **był pochód na Kijów** (w lipcu 1919 roku), zajęty cotylko przez narodowe wojska ukraińskie atamana Petlury.

Gdyby Denikin, korzystając z pomyślnej ofenzywy armii ukraińskiej był się wówczas posunął na północ, kto wie, czyby był wtedy nie odniósł znacznych zwycięstw nad bolszewikami i nie posiadł terytoryum prawdziwej „Juga Rossiji“. **Denikin wolał jednak iść na Ukrainę i odbijać Kijów,** z czego naturalnie skorzystali bolszewicy i zadali mu śmiertelny cios, umiejąc zręcznie wywołać powstanie narodowe ukraińskie. **Obecnie, dzięki traktatowi polsko-ukraińskiemu i uznaniu przez Polskę rządu niepodległej Ukrainy, wojsk polskich podobny los spotkać nie może.**

— Jak się przedstawiają siły Ukrainy?

— Szczegółów — odparł radca Sołowij — podawać panu, z łatwo zrozumiałych powodów, nie mogę. **Proszę jednak wierzyć mi, że sił Ukrainy dotąd w Europie nie doceniano,** a przecież istnieje dotąd szereg nader wymownych momentów. Od dwu lat prowadzi rząd ukraińskiej ludowej Republiki zaciętą walkę, zupełnie bez czyjejkolwiek pomocy. Chwilami armia topniała do małej garstki, a siła czynna na obszarze Ukrainy będąca do dyspozycyi rządu malała znacznie, mimo to jednak ważyła na szali liczna siła, wysoko narodowo uświadomiona.

Ta **„słaba“ Ukraina była jednak cmentarzem dla 60.000 żołnierzy niemieckich w r. 1918 i tu w r. 1919 została rozbita część wojsk bolszewickich.**

Duch narodowy został zwycięzcą. Teraz zdaje się, że i wszechwładna Ententa przekonała się, że Ukraina nie jest terenem nadającym się dla eksperymentów politycznych, gdyż sam naród ukraiński wie czego chce i do czego dąży.

Polska spełniła cudownie swe zadanie na Wschodzie, a uznawszy niepodległość Ukrainy i zawarłszy z nią sojusz, zapewniła sobie na przyszłość ogromne korzyści.

PRZEDEWSZYSTKIEM URZECZYWISTNIŁA SIĘ PRZEZ TEN KROK POLSKI WIELKA MYŚL LIGI NARODÓW BAŁTYCKO-CZARNOMORSKICH,

która dotąd nigdy się nie udawała z powodu braku Ukrainy w tym koncercie.

— Jak pan rozumie ową ligę?

— **Finlandya, Łotwa, Estonia i Ukraina, nie mówiąc już o starszej od nich Rumunii, a później prawdopodobnie i Litwa i Białoruś, będą wraz z Polską, nieprzełamaną baryerą, o którą się rozbiją** wszelkie zakusy tak Niemiec jak i Rosyi. **Oba te państwa,** nawet odrodzone i wzmocnione **nie będą żadnem niebezpieczeństwem dla Polski i wymienionych państw.**

— Czy nie sądzi pan, że w przyszłości jednak wyrosną różnice między Polską a Ukrainą? — zapytał nasz korespondent.

— Nie sądzę — odparł zapytany — wszak ani polityczne, ani handlowe interesa Polski i Ukrainy nie kolidują ze sobą. **Ukraina — państwo quand meme rolnicze i bogate w surowce i Polska z natury rzeczy przemysłowa, dopełniają się znakomicie, a wspólni** wrogowie czy**hają na oba państwa.** Skąd więc obawy o przyszłość?

My dążymy ku morzu Czarnemu — zakończył wywiad radca Sołowij — Polska ma Bałtyk.

E. S.

Smutny stan tegorocznych zasiewów

Brak inwentarza i posucha utrudniają pracę w polu. — 70% żyta na Podolu poszło na marne. — Jaki jest stan procentowy zasiewów. — Na tysiąc morgów około 15 zasianych ziemniakami. — Brak i ceny koni. — Nied. stateczna pomoc rządu.

(Wywiad z dyr. Ziemskiego Tow. Kredytowego dr. Głażewskim).

Lwów, 6 maja.

Dyrektor Ziemskiego Tow. Kredytowego dr Adam Głażewski udzielił naszemu lwowskiemu korespondentowi następujących informacyi o stanie tegorocznych zasiewów i wynikających stąd horoskopów.

(g.) Wczesna wiosna tegoroczna — mówi dyrektor Głażewski — zdawała się wróżyć szczęśliwe pole dla pracy rolnej, lecz niestety **brak potrzebnego inwentarza paraliżująco musiał wpłynąć na te prace.** Przedewszystkiem sprawia on, że rolę trzeba przeorywać, co wpływa na wysuszenie ziemi i tak wyjałowionej długotrwałą posuchą. Ponieważ rok zapowiada się bardzo bezdeszczowy, grozi nam, że

ZBIORY NAJBLIŻSZE DADZĄ WYNIK KATASTROFALNY.

Przyczynia się także do tego i to, że wskutek suchego lata ubiegłego, oziminy zostały posiane dopiero z końcem października ub. r. i zeszły bardzo mizernie. Szczególniej żyto na Podolu w wielkiej części zniszczało. Przepadło bowiem 60—70 procent, z ogólnego stanu zasiewów. Cośkolwiek lepiej zeszła pszenica. **Ogółem zaledwie 20 procent roli zostało obsianej zbożem.** Jeszcze gorzej przedstawia się kwestya ziemniaków, a to wskutek braku kartofli na nasienie. Dostarcza ich tylko Poznańskie. Lecz nie może pokryć **ledwie 10—20 zostaje obsiane tym niezbędnym ledwie 10 20 zostaje obsiane tym niezbędnym artykułem.** Jest to stosunek bardzo niski, gdy się zważy, że przed wojną na 1000 morgów ogólnej ziemi rolnej 100—120 morgów przypadało na ziemniaki.

Jedną z przyczyn, które ogromnie utrudniają pracę w polu jest brak żywego inwentarza. Liczono — jak wiadomo — na konie z armii Bredowa, które dostały się w nasze ręce w **ilości 20.000 sztuk.** Niestety zdobytym tym majątkiem rozporządzono nie tak jakby było to w najistotniejszym interesie ogółu, tj. siły tej pociągowej nie obrócono dla celów agrarnych i wszystkie te konie zostały dla rolnictwa stracone. Szkoda niepowetowana, gdyż zwierzęta te są tak drogie, że trudno się ich dokupić. Na jarmarku w Tłustem (pow. zaleszczycki) płacono niedawno **za parę koni 80 000 koron.**

Jeszcze inna przyczyna, która nie pozwala puścić w ruch jakby należało gospodarki rolnej jest niedostateczny stan inwentarza martwego. Przedewszystkiem brak maszyn do młocki, a dla tych które są, niema potrzebnych pasów. Taksamo brak młócarń. Z istniejących też pługów motorowych czy parowych nie można korzystać, gdyż do pierwszych nie mamy benzyny, a drugie wymagają węgla, którego również w odpowiedniej ilości zdobyć niepodobna.

Pomoc rządowa w tych wszystkich wypadkach jest śmiesznie mała i nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb odbudowy rolnictwa w obecnej chwili. **Czynniki kompetentne,** chcąc istotnie przyczynić się do podniesienia naszego gospodarstwa, **powinny przedewszystkiem zostawić więcej swobody rolnikom i agraryuszom,** którzy sami, korzystając tylko z odpowiednich ułatwień ze strony rządu najwięcej mogą tu zdziałać.

Bestyalski napad na polski teatr plebiscytowy

Bezbronni artyści polscy sterroryzowani przez uzbrojonych Niemców. — Skandaliczne zachowanie się „Sicherheitswehry“. — Znęcanie się nad kobietami.

Kraków, 7 maja.

Niedawno podaliśmy wiadomość o napadzie hakatystów niemieckich na teatr polski w Biskupcu na Warmii. Obecnie zebraliśmy bliższe szczegóły, które malują dokładnie bestyalskie postępowanie hakatystycznej hałastry.

Zespół artystyczny, pod dyrekcyą Tomasza Działosza, polegając na gwarancyach komisyi aliackiej, zjechał do Warmii, aby do ludu mazurskiego przemówić ze sceny polską mową, polską pieśnią. Mazurzy zbiegali się tłumnie na przedstawienia, co oczywiście do wściekłego gniewu doprowadzało hakatystów tamtejszych. Postanowili oni przerwać pracę p. Działosza w sposób iście teutoński: kamieniami i pałkami, przy akompaniamencie „Deutschland, Deutschland ueber Alles“. Skoro artyści polscy, — pięciu mężczyzn i tyleż kobiet, — zjechali do Biskupca, przywitał ich na rynku tłum pogróżkami i dzikimi wymysłami. Tłum ten składał się prawie wyłącznie z mężczyzn w mundurach wojskowych, uzbrojonych w drągi, kije... Policyanci nie tylko nie reagowali na prowokacyjne zachowanie się tłumu, ale uśmiechali się ironicznie. Przed rozpoczęciem przedstawienia koło Domu Polskiego zebrało się około 2000 ludzi, wznosząc nieprzyjazne dla Polski okrzyki.

Gdy po przemówieniu ks. Ludwiczaka, nie dotykającem żadnych absolutnie tematów politycznych, rozpoczęła się część koncertowa, rozległy się okrzyki:

— Heraus mit den verdammten Pollaken!

Było to hasło do napadu. Zorganizowana banda Niemców, uzbrojonych w kije, żelazne pręty, noże, rewolwery oraz granaty ręczne, rozlała się po widowni i po scenie. Kapitan francuski, obecny na przedstawieniu, przez pół godziny wstrzymywał rozjuszony tłum. Wkońcu napastnicy postawili ultimatum, że o ile zgromadzeni na sali Polacy i artyści nie opuszczą widowni, to lokal będzie zdemolowany ręcznymi granatami.

Na schodach Niemcy utworzyli szpaler, gdzie wychodzących Polaków bito kijami, gumowymi wężami oraz żelaznymi prętami. Gdy zbici i zmaltretowani dostali się na werandę i zwrócili się do „Sicherheitswehrów“ o obronę, tamci nie tylko jej nie dali, lecz przeciwnie, wołali:

— Heraus mit den Polaken!

Jednego z artystów, p. Stefana Golczewskiego, uderzył żołnierz kolbą w piersi. Rozbestwiony tłum rzucił się na Polaków z kijami, kamieniami i nożami. Rozpoczęło się znęcanie — przedewszystkiem nad kobietami. Obalono je na ziemię, bito i kopano w piersi, deptano, wydzierano pasmami włosy, zabierano z palców **pier-**

ściołki. Ciężko poraniono panie: Teodozyę Rapacką, Zofię Hartman oraz Aleksandrę Weissową, którą jako zab tą, pozostawiono na rynku.

Przez trzy godziny trwało to dzikie, bestyalskie pastwienie się.

Niemcy wtargnęli do hotelu „Bischofsbuerger hof", gdzie mieści się Dom Polski, oraz Ekspozytura Komitetu Warmińskiego, zdemolowali lokal, skradli garderobę i bieliznę i zabrali 43 tysiące marek, będących własnością Komitetu Warmińskiego.

Członka Komitetu, Jabłończyka, pocięto nożami, przebijając mu wątrobę.

Dopiero około godziny 2-giej w nocy przybył do Biskupca oddział żołnierzy angielskich. Rozbestwiony tłum począł się rozpraszać.

Hakatyści warmińscy osiągnęli swój cel... — Zdusili polskie słowo, albowiem poranieni, zmal tretowani artyści z zespołu p. Działosza są na razie do pracy niezdolni.

Niemcy czescy odmówili wstąpienia do rządu czeskiego

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Praga, 6 maja.

(k.) Jak donosi „Prager Tagblatt", prezydent ministrów Tusar odbył dnia 4 b. m. konferencyę z przedstawicielami stronnictw opozycyjnych, w sprawie utworzenia gabinetu. Jako kandydatów do tek ministeryalnych wymieniają dra Raszina, dra Englischa i prof. Szramka. Dotychczasowe rokowania mają charakter czysto informacyjny, lecz w dniach najbliższych wejdą w stadyum definitywnych układów. Wszelako już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że przyszły gabinet będzie rządem koncentracyjnym, w którym zasiądą reprezentanci wszystkich czeskich stronnictw politycznych. **Niemcy do nowego rządu nie wejdą, ponieważ wewnętrzna sytuacya polityczna państwa nie dojrzała jeszcze do tego stopnia, ażeby Niemcy mogli wziąć na siebie odpowiedzialność za postępowanie rządu.**

To charakterystyczne stanowisko Niemców czeskich daje najlepszą miarę niepewnego położenia republiki czesko-słowackiej zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, a mianowicie stwierdza, iż państwo, złożone z różnorodnych elementów, wśród których żywioł niemiecki, usuwający się obecnie od rządu, gra rolę niepoślednią, nie posiada zaufania znacznej części własnych obywateli i będzie tworem karykaturalnym. — W tych warunkach przyszłość republiki spoczywa oczywiście na bardzo kruchych podstawach.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Piątek 7 Maja

Św. Domiceli

Wschód słońca 5·07

Zachód słońca 8·07

Długość dnia 15·11

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Lilla Weneda".
Sobota popoł.: „Śluby panieńskie".
Wieczór: „Pani Chorążyna".
Niedziela: „Kościuszko pod Racławicami".
Wieczór: „Ponad śnieg".

TEATR „BAGATELA".

Piątek: „Jastrząb".
Sobota popoł.: „Sprawa Kaisera".
Wieczór: „Jastrząb".

TEATR POWSZECHNY

Piątek: „Kwiat paproci".
Sobota popoł.: „Księżniczka Czardasza".
Wieczór: „Krakowiacy i Górale".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Sybilla".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha).

Sobota, prof. dr J. Flach: „Legenda i prawda o św. Stanisławie Szczepanowskim".

KOLLEGIUM WYKŁADOW NAUKOWYCH. Rynek główny Linia A—B L. 39.

Piątek: Julian Tuwim: Walt Whitman, Kosmos.
Sobota, prof. dr Józ. Reiss: Puccini „Tosca" (z ilustracyą muzyczną).

—o—

NASZ FEJLETON.

Nowa powieść Gastona Leroux w „Gońcu Krakowskim".

W dniach najbliższych „Goniec Krakowski" zacznie drukować w fejletonie sensacyjną niezmiernie powieść znanego pisarza francuskiego, Gastona Leroux, pod tytułem: „Skradzione serce".

Gaston Leroux, którego sława tak bardzo jest już ugruntowana w całej Europie, którego powieści wybiegły daleko poza granice Francyi i zostały przetłómaczone na różnorodne języki, zaiste nie potrzebuje reklamy.

Autor „Skradzionego serca" będzie mógł kiedyś skreślić historyę swego własnego życia, które wolne, bez wątpienia od tajemniczych zbrodni, obfituje niemniej w przeróżne dziwne przygody i osobliwe niespodzianki.

Przyszły biograf Rouletabille'a rozpoczął swą karyerę jako cichy mieszkaniec sławnej dzielnicy paryskiej: Montmartre. Chodził on codziennie ze swego mieszkania do trybunału, z trybunału do swej ulubionej kawiarenki, ze swej kawiarenki do swojego dziennika, ze swego dziennika z powrotem do swego mieszkania. Skromna zaiste i monotonna wędrówka. I nagle... widzimy go w Japonii, na Syberyi, w rozmaitych stolicach starej Europy i nowego świata. Gdzieś, na szerokim świecie spotkał Leroux bez wątpienia swojego bohatera i idzie za jego śladem, krok w krok, z małym Kodakiem w ręku. A my skwapliwie podążamy za nim, porwani w wir jego przygód, awantur, wypadków, intryg, tajemnic, oczarowani jego subtelnymi, cudownymi jak z bajki wywodami.

Charakterystyczną cechą Gastona Leroux jest umiejętność przenikania czytelnika silnym, wstrząsającym dreszczem i równocześnie wywoływania w nim szczerego, niekłamanego śmiechu. Leroux jest dziwnie wszechstronny, wie niemal o wszystkiem i poucza nas o wszystkiem, wiodąc aż do progu rzeczy pozaziemskich, nadnaturalnych, tajemniczych, nieznanych...

Fascynujący autor francuski prowadził nas dotąd przez tajemnic pełen „Czarny zamek" i bogaty w dziwy „Żółty pokój", z nim byliśmy „U Kruppa" i u „Małżonki słońca" i z „Rouletabille na wojnie", on wreszcie zapoznawszy nas z „Człowiekiem, który powrócił z tamtego świata"..., obecnie swym językiem barwnym, jasnym a obrazowym daje nam poznać nowe, pełne tajemnic dziwy...

„Skradzione serce" to dzieje młodej kobiety, o którą walczy bez przerwy jej prawowity, kochany przez nią i kochający jej małżonek z osobnikiem trzecim, tajemniczym, który bierze w posiadanie jej ciało astralne i bez jej wiedzy i wbrew jej woli wykrada jej serce mężowi. Powieść rozgrywa się na tle zagadkowych fenomenów spirytystycznych, które tak niesłychanie interesują dziś wszystkie nowoczesne umysły. Co chwilę stajemy tu oko w oko z jakimś nowym, niewytłómaczalnym na pozór problemem... Akcya toczy się żywo, błyskawicznie, trzymając przez cały czas nerwy i uwagę czytelnika w olbrzymiem naprężeniu.

Przekładu „Skradzionego serca" dokonała z dużą subtelnością, wprawą i umiejętnem wniknięciem w cały tak trudny splot tajemnic spirytystycznych, p. Zofia Lewakowska, tłómaczka sensacyjnego „Piekła" Barbusse'a i głośnego „Domu ludzi żywych" Claude Farrere'a.

Telegram gratul. króla angielskiego do Naczelnika Piłsudskiego.

Warszawa. (Telef. M) Z okazyi rocznicy 3-go maja król Jerzy angielski wystosował do naczelnika państwa serdeczny telegram gratulacyjny, w którym daje wyraz swemu przekonaniu o **wielkiej przyszłości, jaka czeka Polskę.**

—o—

Prez. min. Skulski przeciwko zbyt szybkim awansom.

Warszawa. (Telef. M.) Prezydent ministrów Skulski wydał okólnik do wszystkich podwładnych sobie władz i urzędów centralnych, w którym występuje przeciw nadmiernej ilości zbyt szybkich awansów. Dalej zwraca prezydent ministrów uwagę na to, że nie pożądanem jest przenoszenie urzędników z jednej dykasteryi do drugiej — jak to już zresztą postanowiła Rada ministrów — nie leży to bowiem w interesie służby i może być praktykowanem tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Rokowania między Rosyą a Łotwą toczą się dalej.

Warszawa (Tel. M.) **Rokowania pokojowe między Rosyą o Łotwą toczą się w dalszym ciągu w Moskwie.** Dotyczą one głównie sprawy przyszłych granic między obu państwami. **Czy ostateczny układ przyjdzie do skutku nie jest jeszcze na razie pewnem.** Nie ulega wątpliwości, że na dalszy tok rokowań wpłyną wypadki **rozgrywające się na froncie wschodnim.**

—o—

Bolszewickie banknoty o jednomiesięcznym obiegu.

Kopenhaga (PAT). Donoszą tu ze źródeł bolszewickich że rząd sowietów zamierza, celem zapobieżenia gromadzeniu pieniędzy, wypłacać wszystkie pobory w banknotach, które będą miały tylko jednomiesięczny obieg. Co miesiąca będą drukowane nowe banknoty.

—o—

Wojska francuskie opuszczą Frankfurt?

Berlin. (Telef. M.) „Berliner Morgenpost" donosi, że wojska francuskie opuszczą Frankfurt już w dniach najbliższych.

—o—

MUZYKA KOŚCIELNA. W sobotę dnia 8 bm. o godzinie 12 w południe w kościele OO. Reformatów odprawi się Msza św. w czasie której wykona szereg utworów muzycznych kwartet smyczkowy złożony z pp. B. Kopystyńskiego, T. Szulca, M. Szaleskiego, Z. Glucksmana.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Lilla Weneda" z pp. Kacicką, Ordyńską, Pancewicz, Brackim, Dobrzańskim, Guttnerem, Orwidem, Sosnowskim. Jutro popołudniu zawsze mile witane arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie", wieczorem zaś „Pani Chorążyna" która w bieżącym sezonie święci swój powtórny sukces na scenie krakowskiej. W niedzielę popoł. „Kościuszko pod Racławicami", ze względu na zapowiedziany zjazd licznych wycieczek; wieczór podniosły dramat Żeromskiego „Ponad śnieg". Próby z „Pana posła" M. Fiałkowskiego są w pełnym toku. Premiera przygotowana jest na połowę przyszłego tygodnia.

Z TEATRU „BAGATELA". Świetna sztuka Croisetta „Jastrząb" zapełniająca stale widownię teatru powtórzona będzie dzisiaj jeszcze a następnie w sobotę wieczorem. Wyborna gra artystów z pp. Orwidową, Bruczową, Fritschem i Brzeskim w rolach głównych, niezwykle wysoce ciekawa fabuła sztuki napisanej z niezwykłym nerwem i znajomością sceny — oto atuty, które zapewniają nowości Croisetta wielkie i trwałe sukcesy dalsze. W przygotowaniu wesoła krotochwila Flersa i Caillaveta pt. „Zakochani" — nowością dalszą będzie „Pocałunek wojny" Kiedrzyńskiego. Występy Mieczysława Frenkla znakomitego artysty warszawskiego rozpoczną się z końcem bieżącego miesiąca i obejmą szereg jego najcelniejszych kreacyj.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE odbędzie plenarne posiedzenie we wtorek dnia 11 maja 1920 o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym sprawozdanie prezydyum za czas od ostatniego posiedzenia, uzupełnienie składu komisyi izbowych propozycye na asesorów handlowych, wynik rewizyi ksiąg rachunkowych Izby przez organa Ministeryum przemysłu i handlu, zaciągnięcie długotrwałej pożyczki hipotecznej, projekty ustaw podatkowych, uruchomienie przemysłu budowlanego, przyspieszenie wypłat przemysłowcom i rękodzielnikom za roboty i dostawy dla b. rządu austryackiego sprawy kolejowe: a) budowa węzła krakowskiego b) budowa dworca osobowego w Krakowie, c) budowa nowych linij kolejowych.

d) sprawy ruchu kolejowego, niedomagania w ruchu pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, wnioski i interpelacye oraz pisma nadeszłe do Izby.

ZGŁOSZENIA W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACYI ROBOTNICZEJ NA MIESIĄC CZERWIEC. Celem obliczenia zapotrzebowania dodatkowych racyi żywności przysługującej w myśl reskryptu Ministerstwa aprowizacyi z dnia 8 października 1919 r. dla pracujących w zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach robót publicznych i zakładach użyteczności publicznej na miesiąc czerwiec

Magistrat wzywa właścicieli względnie zarządy wymienionych zakładów i przedsiębiorstw, aby w dniach 7, 10 i 11 zgłosili pisemnie w Wydziale III c) Magistratu (oficyna I. p. drzwi Nr. 28) zmiany zaszłe w ich personalu robotniczym od ostatniego zgłoszenia wskutek przybytku i ubytku pracujących, wymieniając w ogłoszeniach imiona i nazwiska robotników, którzy z pracy wystąpili, orza imiona i nazwiska, zatrudnienie i adres zamieszkania robotników którzy do pracy wstąpili. W zgłoszeniach tych nie należy podawać robotników, pracujących bez przerwy, jeśli zostali zgłoszeni w poprzednich listach. Zgłoszenia zmian mają być potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego i kasę chorych.

ZAKAZ GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ NA BŁONIACH. Wskutek zażalenia mieszkańców dzielnicy Zwierzyniec z powodu niszczenia pastwiska na Błoniach przez bawiącą się młodzież, magistrat uchwałą z dn. 14 kwietnia br. zabronił gry w piłkę nożną na nieuprawionej części Błoń wielkich, przeznaczonej na pastwisko bydła, będącego własnością mieszkańców dzielnicy Zwierzyniec.

STRAJK KELNERÓW zażegnany i — niezażegnany. Kiedy bowiem kelnerzy wczoraj rano stawili się do pracy, — w trzech kawiarniach a to: w Esplanadzie Teatralnej i Centralnej, gospodarze oświadczyli im, iż **nie zadawalają się uzyskaną podwyżką cen o 5 procent, któreby miały w całości przypaść kelnerom.** Wskutek tego w tych trzech lokalach kelnerzy nadal strajkują.

(T) **OGON TŁUSZCZOWY.** Wczoraj rano powstał przed sklepem masarskim braci Sataleckich przy ul. Floryańskiej olbrzymi ogon, bo sięgający aż do połowy ulicy Floryańskiej. Oto ludzie łaknący tłuszczu i słoniny, której w całem Krakowie otrzymać nie można, w gwałtowny sposób dobijali się do sklepu braci Sataleckich. Ogony takie powstają tam już od szeregu dni, gdyż tylko w tym sklepie można obecnie dostać cokolwiek smalcu i słoniny. Widocznie nasi masarze zagięli sobie parol na biedną ludność miasta a jedynie firma Sataleckich (trzeba to przyznać) wyłamuje się z pod tego szkodliwego „trustu“ krakowskich paskarzy.

(T) **WIELKIE WŁAMANIE.** W nocy z 4 na 5 bm. nieznani bandyci włamali się do biur towarzystwa akcyjnego „Impex“ przy ul. Stradom 19, rozbili tam kasę ogniotrwałą i skradli 320.000 M i 20.000 K, wszystko w gotówce. Sprawcy dostali się do piwnicy, tam wybili otwór w sklepieniu piwnicy i tą drogą dostali się do biura. Sprawców tego włamania na razie nie wyśledzono.

(T) **KRADZIEŻ SKLEPOWA.** Wczoraj popołudniu nieznani złodzieje otwarli podrobionymi kluczami żaluzye sklepu bławatnego Ritterbanda i skradli tam 2 i pół tuzina chustek jedwabnych, nadto inne rzeczy, ogólnej wartości 50.000 koron.

Wyrok śmierci w sądzie wojskowym.

(T) Wczoraj po skompletowaniu zeznań świadków i oskarżonych, trybunał sądu wojskowego przy ul. Montelupich ogłosił po długiej naradzie, o godzinie 12 wyrok następujący: **Jan Hyla** jako moralny przywódca zbrodni napadów i rabunków popełnionych z towarzyszami skazany **na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Józef Szczotkowski skazany na 14 lat ciężkiego więzienia, Antoni Klimek na 10 lat ciężkiego więzienia obostrzonego ciemnicą i twardem łożem co kwartał.

Sprawę oskarżonego Pihla jak iSzymoniaka i Luziny trybunał wojskowy przekazał sądowi zwyczajnemu.

Wyrok śmierci na Janie Hyli wykonano w 3 godziny po ogłoszeniu wyroku, na podwórzu sądu wojskowego przy ul. Montelupich

Wielkie malwersacye w sklepie Reima i Sp.

Kradzieże towarów przez kilku członków personalu pomocniczego. — Szkoda wynosi przeszło 100.000 Koron.

(T) Onegdaj odkryto wielkie kradzieże w sklepie firmy Reim i Spółka skład farb przy Linii A—B. Kradzieży dopuszczali się już od dłuższego czasu członkowie personalu pomocniczego sklepowego. Wynosili oni całemi masami towar, szczególniej drogie farby i chemiczne wyroby i te sprzedawali innym sklepom. Dotychczas aresztowano kilka osób, a zarazem odbywają się przesłuchania świadków i dochodzenia.

Na razie ustalono szkodę na przeszło 100.000 koron. Wyniki śledztwa dotychczas jeszcze nie ustalone.

Wielkie włamanie do filii pralni „Tęcza“.

Kradzież garderoby i bielizny wartości 350.000 Koron.

(T) Onegdajszej nocy z 4 na 5 bm. nieznani sprawcy dostali się przez sień domu l. 14 przy ulicy Sebastyana do sklepu filii chemicznej farbiarni „Tęcza“, gdzie skradli będącą tam na składzie a pozostawioną przez publiczność do czyszczenia lub farbowania garderobę i bieliznę wartości 350.000 koron.

Charakterystycznem jest, że włamywacze zostali widocznie spłoszeni lub nie mogli unieść całego łupu, gdyż część skradzionej garderoby porzucili w sieni domu, gdzie odkrył ją jeden z żołnierzy policyjnych. Na miejsce włamania doprowadzono psa policyjnego, który poszedł za śladami złodziei. Dochodzenie w toku.

Ruch giełdowy.

Kraków, 7 maja.

Sytuacya na giełdzie wczorajszej była analogiczną, jak dni ubiegłych. Targi były niezwykle ożywione. Papiery przemysłowe nie znajdywały wielu zwolenników, mniej nawet, aniżeli dawniej — papierów lokacyjnych nadal nie nabywano. Zauważyć przytem należy, że ruch w paperach przemysłowych wykazał tendencyę zniżkową. Popyt na waluty i dewizy był w dalszym ciągu bardzo ożywiony — co jednak nie wpłynęło na zresztą nieznaczną **zniżkę tych walut.** Przypuszczać należy, że kurs walut zagranicznych, szczególnie marek niemieckich, osiągnął już swój kulminacyjny punkt, a zniżka wczorajsza jest zapowiedzią dalszej.

Jedynie dolary utrzymały się na dotychczasowej postawie.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 5 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie za 100 ofiar. 440, żąd. 460, transakcye —. Marki niemieckie za 1000 ofiar. 480, żąd. 500, transakcye 496. Ruble carskie po 500 rubli ofiar. 330, żąd. 345, transakcye 338. Ruble carskie po 100 rubli ofiar. 310, żąd. 330, transakcye 327. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 85, transakcye —. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 262, żąd. 272, transakcye 268. Lei rumuńskie ofiar. 430, żąd. 440, transakc. 436.

Dewizy. Berlin ofiar. 490, żąd. 505, transakc. 515—507. Praga ofiar. 420, żąd. 440, transakc. —. Medyolan transakc. 13'75.

Akcye bankowe. Polski Bank przemysłowy ofiar. 620, żąd. 660, transakc. 638—636. Bank hipoteczny ofiar. 800, żąd. —, transakc. —. Bank Małopolski ofiar. 600, żąd. 640, transakc. —. Ziemski Bank kredytowy ofiar. 540, żąd. 580, transakc. —. Powszechny Bank kredytowy ofiar. 280, żąd. —, transakc. —.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. I. i II. em. ofiar. 535, żąd. 585, tranakc. 540—570. Handl. Spółka akc. „Impex“ ofiar. 390, żąd. 430. Zielenewski ofiar. 2.200, żąd. 2.300, transakc. —. „Górka“ ofiar. 2075, żąd. 2175, Transakc. —. Galic. akc. zakłady górn. Siersza ofiar. 2000, żąd. 2100. transakc. 2050—2100. „Tepege“ Tow. dla przedsiębiorstw górnicz. ofiar. 4300, żąd. 4400, transakc. —.

Lwów, 6 maja.

Giełda lwowska: Marki niemieckie po 1000—340, mark po 100 — 328, lei rumuńskie po 500 — 306'50 (306'50), ruble carskie po 500 — 228, dewizy wypłata na Berlin 350.

Warszawa, 6 maja.

Na dzisiejszej giełdzie było usposobienie dla papierów procentowych nieco słabsze. Ruble carskie po pięćset 230—229, ruble dumskie tysiączki 54, ruble złote 92—93, funty szterlingi 765, dolary Stanów Zjednocz. 185—187—186, czeki na Berlin 355—362—350, franki francuskie 036—035.

Wiedeń, 6 maja.

Zamknięcie giełdy dnia 6 b. m.: Renta majowa 95, austr. renta kor. 90'50, renta lutowa 96, węg. renta kor. 121'25, losy tureckie 1870, pary-tety kolei południowej 1075, Anglobank 852, Bankverein 893, Bodenkredit 2255, Bank depozytowy 916, Laenderbank 1125, Merkury 975, Unionbank 942, Živnostenska 1636, kolej północna 12.000, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1900, Kolej austryacka 4345. Kolej południowa 607, Alpiny 4125, Berg und Huetten 9800. Krupp 1450, Poldihuette 2820, Prageisen 7400. Rima 3485, Skoda 2890. Apollo 3250, Fanto 15.300, Galic. Karpaty 10.550, Galicya 14.480, Schodnica 11.000.

Kurs dewiz. Kursa austr. centrali dewiz: Amsterdam 7.400 (7.400), Berlin 408 (408), Zurych 3.700 (3.700). Chrystyania 3.975 (3.975), Kopenhaga 3.575 (3.575), Sztokholm 4.550 (4.550), marki niemieckie 407, lei 335, lewy 600, szwajcarskie franki 3675, francuskie franki 1275, poprzednio 1250, włoskie liry 950, noty angielskie 840, dolary 205, ruble carskie 265.

Zurych, 6 maja.

Kursa dewiz z dnia 6 b. m.: Holandya 205 (205'25), Nowy York 565 (564), Londyn 21'73 (21'76), Paryż 34'25 (34'40), Medyolan 25'90 (25'50), Praga 8'80 (8'80), Zagrzeb 3'30 (3'20), Budapeszt 2'40 (2'50), Warszawa 2'80 (2'90), Wiedeń 2'65 (2'70), austr. korony stempl. 2'86, poprzednio 2'70), Berlin 10'40, Budapeszt 2'45. Wiedeń 2'85, austr. korony stempl. 3.

Rynek towarowy.

Warszawa (tel.) W branży manufak. tendencya jest mocna, mimo że obroty były w ostatnich tygodniach dość słabe z powodu powstrzymana komunikacyi z okręgami granicznymi i kresami wschodnimi. Przyczynił się także do tego długotrwały strajk w Łodzi. Z poszczególnych artykułów zaszły jedynie zmiany cen następujące: Za lepszy batyst płacono 115 marek za metr, za kroton 70 marek, za satynę 120 marek, za mesalinę podwójnej szerokości 560 marek, za crepe de chine 560 marek, za motkal NR. 35 łódzki 55 marek, made Poland 70 marek, flanele 75 marek za metr.

W dziale galanteryjnym obroty były bardzo słabe, a to dlatego, ponieważ ostatnie rozporządzenie rządowe uniemożliwia kupno i sprzedaż przez każdego, co wyłania trudności w otrzymywaniu rachunków za towary. Stan ten przyczynia się do podniesienia się cen. To też w dziale nici notowano: newskie dwusetki 2.100 marek za gros, 24 do 50 zaś — 1620 marek, tysięczne Stopord białe 600 marek, czarne 660 marek, niemieckie nici tysięczne krzyżowe 700 do 750 marek. Pudełka bawełny D. E. E. m. C. 115 marek. Z innych artykułów zasługuje na uwagę gwałtowny skok cen igieł maszynowych Klipenberga, ceny za gros dochodzą do 300 marek. Objaśniają to tem, że na miejscu igły te podrożały o 50 procent. Za guziki drukowane S. Tralegi płacono po 25 marek za gros. Podnoszenie się waluty zagranicznej spowodowało to, że nie nadchodzą już świeże transporty nici bawełnianych.

Zaszły tu świeżo zmiany cen drutu i gwoździ. Ceny zagraniczne ustalone zostały na gwoździe do numeru 14 na 350 marek za pud, a od numeru 13 niżej na 375 marek do 500 marek za pud. Do tego obliczenia dolicza się cło 500 procent. Ten sam stosunek dotyczy i drutu.

Tragiczny wypadek w pociągu.

Lwów. (Tel. wł.) W pociągu ciężarowym, idącym z Przemyśla do Lwowa jechało kilku żołnierzy. W czasie jazdy z nieznanego bliżej powodu padł nagle strzał z karabinu stojącego w kącie wagonu i kula zraniła niejaką Hanę Drucker b. ciężko. Odwieziono ją do szpitala we Lwowie.

Angielska neutralność w wojnie Polski z bolszewikami.

Oświadczenie Bonar Lawa.

Londyn (PAT) Ag. Hav. Odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie **w sprawie ofenzywy armii polskiej**, Bonar Law **potwierdził jeszcze raz, iż rząd angielski nie uważa się za powołany do dawania państwom, sąsiadującym z Rosyą jakichkolwiek rad co do ich linii działania, ani też nie bierze odpowiedzialności za działania tych państw.** W odpowiedz na pytanie, czy rząd angielski wywiera wpływ na Ligę narodów w kierunku działania zgodnie z § 11 statutu, Bonar Law oświadczył, **że wojna polsko-rosyjskie nie jest wojną świeżo wszczętą, to też rząd angielski nie ma zamiaru wpływania na Ligę narodów, by w tej sprawie interweniowała.**

Łotwa spiskuje z Niemcami przeciw Polsce?

Warszawa. (Telef. M.) Z Kowna donoszą, że nadeszła tam wiadomość, że w ostatnich czasach daje się **zaobserwować częste i ożywione stosunki między Niemcami a Łotwą oraz przesunięcia wojsk łotewskich w kierunku polskiej linii demarkacyjnej. Zauważono również wielkie transporty niemieckiego materyału wojennego w kierunku Łotwy.**

Niemcy gromadzą wielkie masy wojska na górnośląskiej granicy!

Bytom (PAT). Podróżni, przybywający z poza linii demarkacyjnej, komunikują, że **na granicy Górnego Śląska na linii Nisa-Brzeg, Niemcy gromadzą wielkie masy wojska rzekomo dla obrony Górnego Śląska przeciwko wojskom polskim i powstańcom polskim** na Górnym Śląsku. W związku z tą wiadomością **widać na ulicach miast górnośląskich napływ licznych wojskowych niemieckich w cywilnych ubraniach.** Są to nadesłane z Wrocławia, Nisy i Brzegów siły pomocnicze Sicherheitswehr. Robotnicy z różnych miejscowości komunikują organizacyom polskim, że **w zakładach przemysłowych pojawiła się znaczna liczba agitatorów niemieckich, których zakłady fabryczne zapisały na listę robotników.**

Sicherheitswehr na G. Śląsku przelewa dalej polską krew.

Ludność żąda jej natychmiastowego usunięcia. — Grozi strajkiem gener.

Bytom. (PAT) „Katowicka Gazeta Robotnicza" donosi, że **Sicherheitswehr zastrzeliła w dniu 5 bm. na zabawie robotniczej w Zawodziu żonę robotnika Woźniakowską.** Dnia 2 bm. **pokaleczyła w Mysłowicach 2 braci Siekaczów w sprzeczce o znaczki narodowe,** do usunięcia których policya wezwała tych robotników. **Po tym wypadku wojska francuskie rozbroiły Sicherheitswehr i zamknęły ją w koszarach.** Wypadki te, jak i zajścia w Opolu, Raciborzu i Lublińcu **wywołały wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku, a zwłaszcza wśród ludności robotniczej wielkie oburzenie. Grozi ona strajkiem generalnym na wypadek, gdyby Sicherheitswehr nie została natychmiast usunięta.** Z dniem dzisiejszym **upływa też termin 8-dniowy,** do którego deputacye masowych wieców polskich zażądały od komisyi koalicyjnej odpowiedzi, czy żądania tych wieców będą spełnione. **Żądania te obejmowały też usunięcie Sicherheitswehr. Odpowiedzi oczekują tu z wielkiem naprężeniem.**

Prusacy prowokatorzy... skarżą się.

Bytom (PAT) Pisma niemieckie z dnia 5 bm. podają wedle depesz Biura Wolffa tekst noty rządu niemieckiego do przewodniczącego międzysojuszniczej komisyi w Opolu generała Leronda w sprawie rzekomych zbrojnych sprzysiężeń polskich na Górnym Śląsku. **Równocześnie** zawiadamia rząd niemiecki, że powiadamia o tej nocie rządy w Londynie, Paryżu i Rzymie. Nota ta jest wydaną skutkiem owych rzekomych autentycznych „dokumentów", które wrocławska „Schlesische Volksztg." ogłosiła i podała fotograficzne odbitki „dokumentów". Jak już donieśliśmy, rozkaz ów roi się od ortograficznych i stylistycznych błędów, które dowodzą, że dokumenty napisane zostały nasamprzód po niemiecku, a następnie dosłownie przetłumaczone na język polski. „Dokumenty" te prawdopodobnie sporządzono w kuźni bajek antypolskich w Wrocławiu. (O tej prowokacyjnej akcyi Niemców doniósł już „Goniec" bardzo obszernie przed kilku dniami. Red.).

Bawarya nie chce oderwać się od Rzeszy.

Dementi bawarskiego premiera.

Nauen (PAT) Radio. Bawarski prezydent ministrów zaprzecza kategorycznie, pogłoskom o stosunkach między rządem bawarskim i oficera mi francuskiej misyi wojskowej oraz między Monachium a Paryżem. **Dalej nieprawdą jest jakoby Bawarya chciała Francyi oderwanie Niemiec południowych i niektórych niemieckich krajów austryackich.** Dotychczas prezes ministrów nie widział żadnego oficera francuskiego, jak niemniej nikt z nim nie rozmawiał.

Straszna katastrofa atmosferyczna w Ameryce.

50 osób zabitych — 100 rannych.

Poldhu (PAT) Radio. Eastwald w północnej Ameryce został w niedzielę zniszczony przez trąbę powietrzną. Zginęło 50 osób. 100 zostało ranionych.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Poznaniu.

Warszawa. (Telef. M.) Z Poznania komunikują urzędowo, że stan wyjątkowy w tem mieście został dnia 6 bm. o godz. 12 w południe zniesiony.

Groźba utraty ważnego centrum przemysłowego na rzecz Niemiec.

Warszawa. (Telef. M.) „Kuryer Poznański" zamieścił wiadomość, jakoby **ważny punkt pograniczny dla przemysłu Zduny w powiecie krotoszyńskim był poważnie zagrożony** a intrygi niemieckie miały doprowadzić do przysłania do tej miejscowości specyalnej misyi koalicyjnej dla rozważenia ponownie przynależności państwowej miejscowości Zdunów już poprzednio nam przyznanej. Wiadomość powyższa ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, albowiem w okolicy Zdun ma swe dobra znany magnata niemiecki książe Reuss.

Lewica radzi nad sprawą konstytucyi.

Warszawa. (Telef. M.) W Sejmie rozpoczęły się narady stronnictw lewicowych celem ustalenia wspólnej platformy w dyskusyi nad projektem konstytucyi.

P. Patek wraca do Warszawy.

Warszawa. (Telef.) W kołach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że **minister spraw zagranicznych, Patek,** który obecnie bawi w Rzymie, w najbliższych dniach powróci do Warszawy. Podobno prezydent ministrów Skulski telegraficznie zwrócił się do ministra Patka z wezwaniem, aby ze względu na sytuacyę sejmową oraz ze względu na przesilenie ministerialne powrócił do Warszawy.

Z klubu N. Z. R.

Warszawa. (Telef. M.) Prezes Klubu poselskiego N. Z. R. poseł Fichna złożył przewodnictwo. Przyczyną rezygnacyi jest powiększenie klubu o 16 posłów wybranych w okręgu pomorskim. Jak słychać na czele powiększonego klubu ma stanąć poseł Brejski.

Hojny dar dla armii polskiej.

Mińsk. (PAT) Książe Albrecht Radziwiłł, ordynat nieświeski złożył do dyspozycyi dowódcy armii generała Szeptyckiego kwotę 100 tysięcy marek na wojsko polskie. Hojny dar, za który mu generał wyraził serdeczne podziękowanie, przeznaczony został przez wodza na dokarmienie chorych i rannych żołnierzy oraz na utworzenie bibliotek ruchomych dla armii.

Warszawa subskrybowała 3-go Maja 20 milionów na pożyczkę państwową

Warszawa. (Telef.) Wedle wiadomości nadesłanych z minist. skarbu ludność miasta Warszawy subskrybowała w dniu 3 maja 20 milionów marek na pożyczkę państwową.

Bezpośrednie połączenie telegraficzne Krakowa z Pragą.

Warszawa. (Telef. M.) Kraków otrzyma stałe połączenie telegraficzne z Pragą czeską dla bezpośredniej wymiany korespondencyi telegraficznej.

Nowe uregulowanie ruchu pociągów na linii Warszawa-Kraków-Lwów.

Kraków (PAT) Krakowska dyrekcya kolei państwowych donosi: **Z dniem 8 maja wstrzymuje się ruch pociągów pospiesznych Nr. 5, między Krakowem i Lwowem a z dniem 9 maja ruch pociągu pospiesznego Nr. 6 między Lwowem a Krakowem.** Pociągi Nr. 1406-5, 6-1405, będą od tego czasu kursowały tylko między Warszawą a Krakowem. **Natomiast zaprowadza się między Warszawą a Lwowem przez Kraków pociągi pospieszne Nr. 1410-9 i 10-1409 z wagonami I, II, i III klasy.** Pociąg pospieszny Nr. 9 odjeżdża z Warszawy po raz pierwszy w piątek dnia 7 maja o godzinie 14-tej, przyjeżdża do Krakowa tego dnia o godz. 23.30. Odjazd o godzinie 12. Pociąg Nr. 10 odjedzie ze Lwowa o północy w sobotę 8 maja na niedzielę 9 maja. Przyjazd do Krakowa o godz. 6.15. Odjazd o godz. 6.40. Rozkład tych pociągów jest uwidoczniony w ściennych rozkładach jezdy. Nowoprowadzone pociągi będą prowadziły między Warszawą a Krakowem wagony restauracyjne zaś między Krakowem a Lwowem wagony sypialne.

Rezolucya za pokojem z Niemcami w senacie amerykańskim.

Wiedeń (PAT) B. K. donosi z Waszyngtonu: Dzisiaj popołudniu wniósł senator Lodge w senacie rezolucyę Knoxa w nowej formie. **Rezolucya ta odnosząca się nietylko do Niemiec ale także i do Austryi. Ogłasza stan wojenny pomiędzy tymi państwami za zniesiony i wzywa prezydenta, by powziął inicyatywę celem zawarcia traktatu z Niemcami i z Austryą.** Aż do ratyfikacyi tych traktatów będzie własność austryacka i niemiecka, znajdująca się w Ameryce, zatrzymana. Nie wątpię w przyjęcie tej rezolucyi tak samo jak w to, że Wilson założy veto.

Wilson założył veto.

Amsterdam (PAT) Telegraph donosi z Waszyngtonu, że **prezydent Wilson założył veto przeciw rezolucyi Knoxa.**

Umowa graniczna rumuńsko-czeska.

Lyon (PAT) Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński zawarł z rządem czecho-słowackim umowę co do granicy pomiędzy Rumunią a Czecho-Słowacyą. Wojska rumuńskie ewakuują pewne dystrykta ruskie, które obejmą władze czecho-słowackie. Wzamian za to otrzyma Rumunia pewną rekompensatę.

Baku zajęte przez bolszewików.

Lyon (PAT) Radio. „Petit Parisien" potwierdza zajęcie Baku przez bolszewików.

Giolitti — premierem Włoch?

Poldhu. (PAT) Radio. W Rzymie liczą się z możliwością ustąpienia Nittiego i powrotu Giolittego do władzy.

L. 1385/pr/20. Kraków, dnia 4 maja 1920

Konkurs.

Celem obsadzenia 5-ciu posad ajentów przy Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami — rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 czerwca 1920.

Kompetujący o te posady, narodowości polskiej, w wieku niżej lat 35, mają wnieść podanie do Prezydyum Dyrekcyi policyi w Krakowie, o ile pozostają już w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy — w przeciwnym razie bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia,
2. Świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę rządową miejsca stałego pobytu petenta,
3. Świadectwo fizycznego uzdolnienia, potwierdzone przez lekarza rządowego.
4. Świadectwo szkolne i
5. własnoręcznie napisany dokładny przebieg życia i dotychczasowego zajęcia.

Prezydyum Dyrekcyi policyi
w Krakowie.

KWIATY SZTUCZNE

artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie

Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

Puszki z mleka kondensowanego
margaryny, słoniny amerykańskiej i t. p.
kupuje
Polska Fabryka mydła, smarów i artykułów chem.
„KOTWICA“
w Krakowie, ul. Lubomirskich L. 41.

Kupię **węże gumowe spiralne (karbowane)** o średnicy wewnętrznej 40, 50 i 100 m/m ewentualnie przybliżonych wymiarów. Oferty z ceną, ilością sztuk i długością poszczególnych węży składać: 1191
Warszawa, ul. Wiejska 2 m. 8. Z. Rudolff.

ZAKŁAD PLISOWANIA
Pralni „Tęcza“

przyjmuje jak przed laty wszelkie w zakres plisowania, gwurowania i deseniowania wchodzące roboty tak we filiach „Tęczy“ jak i „Wisły“. Najpraktyczniej jednak oddawać do Centrali

„Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 73,

gdzie udziela się potrzebnych rad i wykonuje roboty szybko. 1188

1 starszego urzędnika spedycyjnego, obznajomionego z cleniem towarów jako szefa biura,
1 ekspedyenta, obznajomionego z ekspedycyą na dworcu towarowym,
1 rutynowanego buchaltera lub buchalterkę
1 stenotypistkę lub stenotypistę polsko-niemieckiego

przyjmie natychmiast na dobrych warunkach

Dom spedycyjny „Komercya“
w Krakowie, ul. Poselska 17.

Dla kandydatów, posiadających rutynę deklarantów cłowych, oprócz stałej płacy wysoki udział w zyskach. 1012

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK“ 1179
Z FABRYKI „MAGNOLIA“

oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa“, pastę do podłóg marka „Ewa“.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Ciągnienie pożyczki
Gminy miasta Krakowa.

W dniu 1 maja 1920 roku odbyło się w sali konferencyjnej Magistratu 22 (dwudziestedrugie) losowanie pożyczki Gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach w nominalnej wartości K 23.600.000.— w obecności Wiceprezydenta miasta p. Józefa Sarego, dwóch radców miejskich pp. Franc. Ksaw. Mikuckiego i Wacława Krzepowskiego, Dyrektora Miejskiej Izby Obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego. st. Radcy Magistratu P. Jana Grzybały, dwóch rachmistrzów Miejskiej Izby Obrachunkowej pp. Józefa Porębskiego i Stef. Łempickiego, oraz notarjusza p. Józefa Grodyńskiego.

Wylosowano następujące obligacye:

Ser. A. po K 200.— 2546, 3735, 3424, 4028, 41, 1055, 1593, 3861, 3634, 174, 1139, 2558, 569, 3348, 2654, 4353.
Ser. B. po K 1.000.— 1771, 710, 5, 699, 2032, 840, 68, 390, 1527.
Ser. C. po K 2.000.— 2046, 591, 114, 2504, 1576, 169, 1957, 1161.
Ser. D. po K 5.000.— 50, 691, 879.
Ser. E. po K 10.000.— 139. 458. 508.

1178



Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. LEWIŃSKI
Kraków, ul. Starowiślna 35

HURTOWNY SKŁAD
POD FIRMĄ
M. KRÓL i S. RODAKOWSKI
W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9
POLECA PT. KUPCOM i KÓŁKOM ROLNICZYM:
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.
KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW. 1083

Kursa maturyczne i uzupełniające
„MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32/II.

(Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 3—4; w niedziele i święta od 11—12. Sekretaryat czynny od 9—1 i od 3—6, w niedziele i święta od 10—12).

I. Kursa gimnazyalno-realne.
II. Kursa seminaryalne.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
IV. Kursa dla reprobowanych.
V. Kursa przygotow. do egz. z kl. V i VI szkół średnich.
VI. Lekcye indywidualne i zbiorowe.
VII. **Kursa korespondencyjne dla wszystkich powyższych grup wprowadzona przez nasz zarząd po raz pierwszy w Polsce, przygotowują za pomocą miesięcznych instrukcyi** i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. **Próbne lekcye bezpłatnie.**

Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.
Informacye i prospekta bezpłatnie.

Komunikat: Najbliższe kollokwium od 10—12 maja. Kurs repetytoryjny zbiorowy rozpocznie się 31 maja. W toku organizacyi kursa wakacyjne. 1123

Nadeszły młynki ręczne

żelazne na płytach stalowych o średnicy 125 mm do mielenia, śrutowania i krupienia zboża, kukurydzy, prosa, tatarki, wyki i t. p. około 15 kg na godzinę i kosztują 1300 Mk p. 1165

Skład: Kraków. ul. Garbarska 10, I p. na lewo.

Nowo otwarte Biuro
Władysława Ropskiego
w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 22, I. p.

załatwia szybko i rzetelnie wszelkie przesyłki koleją i w mieście, w wozach patentowanych, zatrudniając wyłącznie personal Towarzystwa Posługaczy w Krakowie.

Poleca się również Szan. Klienteli Biuro ogłoszeń, plakatowania, wynajmu mieszkań i sklepów po nader przystępnych cenach. 1160

Obuwie

wszelkiego rodzaju wykonuje artystycznie podług miary tylko **w najlepszej jakości i w jak najkrótszym czasie** uskutecznia wszelkie **naprawki**

„Trwałość“
Grodzka trzy.

1164

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Ceny najwyższe

1170

po jakich będą przyjmowane ziemiopłody do ubezpieczenia od gradu w r. 1920.
Spodziewany plon wszystkich ziemiopłodów podawany być musi w cetnarach metr.

L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg. Mp.	L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg. Mp.
1	Żyto ozime	240·—	19	Tymotka	1000·—
2	„ jare	240·—	20	Konicz biały (nasienny)	3000·—
3	Pszenica ozima i jara	300·—	21	„ czerwony na paszę	100·—
4	Jęczmień	240·—	22	Esparceta nasienna	300·—
5	Orkisz	300·—	23	„ na paszę	[illegible]
6	Owies	240·—	24	Rzepak zimowy	700·—
7	Hreczka	500·—	25	„ letni	600·—
8	Kukurudza	200·—	26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	200·—
9	Proso	500·—	27	Konopie włókno	500·—
10	Groch zwykły	600·—	28	„ nasienne	[illegible]
11	Groch „Wiktorya" i Wielogroch	700·—	29	Len włókno	[illegible]
12	Bób	500·—	30	„ nasienie	[illegible]
13	Bobik	420·—	31	Mak	80[illegible]
14	Fasola pospolita	700·—	32	Tytoń	100[illegible]
15	Soczewica zwykła	600·—	33	Kartofle	8[illegible]
16	Wyka	300·—	34	Buraki cukrowe	5[illegible]
17	Łubin	200·—	35	„ pastewne	4[illegible]
18	Konicz czerwony lub szwedzki (nasienny)	4000·—	36	Nasienie buraków cukrow.	100[illegible]
			37	„ „ pastewn.	120[illegible]

W razie *wyłączenia słomy* z ubezpieczenia lub ubezpieczenia w niższym niż obok oznaczonym stosunku, zaliczka zostanie podwyższoną.

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie	
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w 1/8 części wartości ziarna
z hreczki	w 1/10 części wartości ziarna

Nie przyjmuje się do ubezpieczenia łodyg i liści przy *kukurudzy* oraz naci przy roślinach *okopowych*. Słoma *rzepaku i lnianki* może być ubezpieczona w dowolnej części wartości ziarna, lub też wyłączona z ubezpieczenia bez podwyższenia zaliczki.

Jarzyny ogrodowe i wszelkiego rodzaju inne ogrodowizny, owoce, kwiaty i cebula nie będą przyjmowane do ubezpieczenia.

Na podstawie rozporządzenia ces. z 15/IX. 1915, Nr. 280 Dz. u. p. o należytościach skarbowych opłaca się przy **ubezpieczeniach** gradowych 1% zaliczki wraz z należytościami ubocznemi, t. j. zwiększonej o opłatę na fundusz rezerwowy i należytość manipulac. — przy **świadczeniach**, t. j. wypłatach odszkodowań 1/2% przyznanego odszkodowania. Opłaty powyższe uiszczać będzie Towarzystwo Skarbowi Państwa bezpośrednio i ściągać je od biorących ubezpieczenie przy opłacie premii, względnie potrącać przy wypłatach odszkodowań.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.